Nr 11. Łódź, 16 marca 1930 roku Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rok XI.

PRACA

CENA 25 GROSZY.

PRENUMERATA:
MIESIĘCZNIE . . . . Zł. 1.—
NA PROWINCJI . . . „ 1.45
ZAGRANICĄ . . . . „ 2.00

CENA OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem 30 gr., w tekście 30 gr, za tekstem 20 groszy, nekrologi 25 gr, zwyczajne 10 gr. za wiersz m/m 10-łamowy
Ogłoszenia drobne 10 groszy za wyraz
Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej

TYGODNIOWY ORGAN NARODOWEJ PARTJI ROBOTNICZEJ LEWICY

Redakcja i Administr., Piotrkowska 91, Telefon № 20388 — Administr. czynna codzien. od g. 5—8 w. prócz niedziel i świąt. Sekretar. od g. 7—8 w

ATAK SEJMU NA RZĄD

Wedle otrzymanych z kół sejmowych wiadomości, w piątek, dnia 14 marca b. r. szykuje się w Polsce nielada sensacja. Głosowane będą dwa wnioski o votum nieufności, postawione dwum ministrom: Dr. Czerwińskiemu, ministrowi oświaty oraz pułk. Prystorowi, ministrowi pracy i opieki społecznej.

Z ministrem Czerwińskim porachunki swoje załatwiają endecja i chadecja. Endecja nie może zapomnieć mu tego, iż stanowczo i energicznie wystąpił przeciwko machinacjom endeckim, mającym na celu wciągnięcie młodzieży akademickiej do polityki i skierowania jej przeciwko obecnemu rządowi. Chadecy zaś nie mogą ścierpieć tego, iż minister Czerwiński, chociaż jest bardzo dobrym Polakiem i ministrem, ale nie jest — katolikiem.

Stare porachunki partyjne załatwia P. P. S. z ministrem Prystorem. Prystor, to dawny wybitny członek P. P. S., a obecnie — ich wróg. Minister Prystor odsunął od żłobu Kas Chorych cały szereg działaczy pepesowych, którzy, zamiast Kasą Chorych się zajmować, zajmowali się propagandą PPSu.

Mówi się głośno w Sejmie o tem, że pomiędzy P. P. S. z jednej strony, a endecją i chadecją z drugiej nastąpiło już porozumienie. Złożą na ołtarzu dobra endeckiego liberalne i antyklerykalne swoje przekonania pepesowcy i głosować będą przeciwko ministrowi Czerwińskiemu. Zadowoleni z polityki ministra Prystora endeki i chadeki głosy swoje mają oddać za wnioskiem o votum nieufności, ponieważ interes pepesowców tak postąpić im każe.

I wilk peposowski będzie syty i koza endecko-chadecka będzie cała.

„A gdzie tu interes państwa, jako najwyższe dobro?" — zapyta zdumiony czytelnik.

Zaraz i o tem napiszemy.

Interes państwa — wedle pojęć tych stronnictw — równoznaczny jest z interesem tych ugrupowań, a nawet — ustąpić musi na plan drugi wobec możliwości rozwiązania Sejmu i rozpisania nowych wyborów. Bardzo bowiem jest możliwe, że uchwalenie votum nieufności dla obu ministrów pociągnie za sobą przesilenie rządowe. Jest bowiem jasne, że premjer Bartel zadeklaruje swoją solidarność obu ministrom. Jeżeli zaś rząd Dr. Bartla nie będzie mógł współ pracować z Sejmem, jeżeli obecna opozycja sejmowa, chociaż jest w większości, rządu utworzyć nie będzie umiała, to przyjść będzie musiała ostateczna konsekwencja — rozwiązanie Sejmu!

Przywódcy opozycji na tę ewantulność już się szykują. Dlatego już zawczasu szykują sobie argumenty wyborcze.

Głośno w Sejmie mówi się o tem, że trzeba przygotować drugą à la Czechowicz bombę. Trzeba ją też oskarżyć o roztrwonienie albo o użycie na niewłaściwe cele sum budżetowych. To zrobi kolosalny w społeczeństwie efekt, ktoś haczyk wyborczy połknie.

Zresztą — minister Składkowski był ten uparty minister któremu stale skreślano w Sejmie fundusz dyspozycyjny, a on sobie nic z tego nie robił. Musi więc obecnie dać głowę.

Tak więc wygląda nowy atak Sejmu na rząd.

Tak wygląda interes państwa w pojęciu posłów opozycyjnych.

KRYZYS WYMIANY

W roku bieżącym Polskę dotknął dziwny, na pierwszy rzut oka, kryzys gospodarczy — Posiadamy wszystkiego za dużo. Mamy nadmiar produkcji rolnej i mamy nadmiar produkcji przemysłowej.

Po wsiach stodoły są pełne zboża wszelkiego rodzaju. Ogromne ilości okopowizn (buraków, kartofli i t.d.), zakopane w ziemi czekają na spożywców. W mieście składy uginają się pod ciężarem wyprodukowanych towarów. Miljony metrów wszelakich materjałów wełnianych i bawełnianych oczekują nabywców. Także fabryki żelazne posiadają na składzie niezliczone ilości maszyn i narzędzi. Tartaki pełne są materjałów drzewnych i t. d. i t. d.

Cały kraj posiada olbrzymie zapasy produktów, koniecznych dla utrzymania ludności przy życiu i sprawności fizycznej. Posiadamy też wszelkie potrzebne narzędzia pracy i materjały potrzebne do produkcji. Z drugiej strony brak nam najpotrzebniejszych rzeczy, jak: mieszkań, dróg i t.d. A jednak?

A jednak! Produkcja w całym kraju zatrzymuje się. Po wsiach ludzie nie mają w czem chodzić, po miastach wielotysięczne rzesze nie mają pracy. Nazywamy taki stan kraju kryzysem gospodarczym.

Jednakże tylko zdaje się, że niepełnie dobrze zdajemy sobie sprawę z jego przyczyn. Tłómaczenie kryzysu brakiem kapitału obrotowego niezupełnie pasuje. Bo wszak kapitałem płynnym (ruchomym) nazywamy nietylko pieniądz, ale i towar, a tego ostatniego wszak mamy poddostatkiem i w mieście i na wsi. Wszak zboże, towar w łokciach, narzędzia, maszyny rolnicze, czy przemysłowe są również kapitałem. Na tego rodzaju kapitale opierano nawet przez pewien czas w niektórych państwach monetę obiegową. A jednak u nas przy nadmiarze kapitału wszystko stanęło.

Jest to więc raczej zjawisko niedomagania wymiany. Zjawisko bardzo ciężkie i grożące krajowi różnego rodzaju powikłaniami, jeżeli będzie długotrwałe.

Na łamach niniejszego tygodnika nie będziemy się kusić wyjaśnić przyczyny obecnego stanu zamrożenia wymiany naszej produkcji. Fakt, że z tego powodu jest bardzo groźna sytuacja w kraju. Srodki ku zaradzeniu złu musimy znaleźć wewnątrz kraju. Zaden bowiem przypływ kapitału zagranicznego nie podniesie spożycia wsi w najbliższych miesiącach. A o to wszak nam obecnie chodzi.

Jasną jest bowiem rzeczą, że zagranica swojemi pieniędzmi do natychmiastowego zakupu artykułów rolnych przyczynić się nie może, bo ma ich sama zadużo i nawet po niższych, niż u nas, cenach. Tylko organizacje społeczne, handlowe, kooperatywy, a przedewszystkiem rząd i jego organy mogą obecny kryzys złagodzić, a nawet w ciągu kilku miesięcy zlikwidować.

Zastanówmy się, że po bankach rządowych znajduje się obecnie duże pieniędzy, ponieważ obroty handlowe zmalały, a z drugiej strony na wsi jest dużo produktów rolnych, których nikt obecnie nie chce kupować. Pozatem rząd potrzebuje lub będzie potrzepować dużej ilości pożywienia. W miastach znowu przemysł nie może sprzedawać towarów, posiadając go pełne składy.

Jak miasta tak i wieś są dłużne rządowi z tytułu daniny majątkowej i podatków bieżących. Z drugiej strony wieś potrzebuje produktów przemysłowych, a miasta żywności. Z wyliczonych przesłanek nasuwa się gwałtownie wniosek stworzenia towarowego systemu wymiennego, opartego na zasadniczych czynnikach wymiany, któreśmy tylko co przytoczyli. Zachodzi tylko teraz pytanie, w jaki sposób to uczynić.

Baczność,
Członkowie Kursów — Społeczno - Politycznych
Następne zebranie odbędzie się w poniedziałek dn. 17 marca r.b. o g. 7.30 w lokalu „Pochodnia" ul. Główna 31.

Rozpaczliwe wysiłki

Tegoroczna debata budżetowa, oraz ostatnie posiedzenie Rady Miejskiej, na którem omawiano wyzbywanie się przez zjednoczonych socjalistów majątku miejskiego, a także cały ogrom nieudołęstwa przy budowaniu domów na Polesiu Konstantynowskiem, w dostatecznej mierze wykazały, że polityka komunalna żydowsko-niemiecko-pepesowskiego triumwiratu doszła do kompletnego bankructwa moralnego i materjalnego.

I nie pomogą w tym wypadku niesłychane metody obecnych ojczymów Miasta, którzy w czasie debaty mobilizują ławników i całe zastępy radnych, by w swej sentymentalno-naiwnej obronie wzajemnie sobie przeczyli a później, gdy chcą przemawiać radni, krytycznie usposobieni do tych poczynań, przerywają dyskusję i idą do domu spać.

Widząc swoją przegraną na terenie Rady Miejskiej, widząc, że nawet dotychczas przychylnie dla nich usposobiona prasa zaczyna im prawdę mówić w oczy, widząc wreszcie, że i szeregi radnych dotychczas milczących zaczynają wcale ostro ich krytykować, zjednoczeni socjaliści zdobyli się na „wielki" czyn — wydanie odezwy. Wszakże papier cierpliwy i nie będzie krzyczał, gdy jakiś załgany pepesowiec zacznie na niem wypisywać swe kłamliwe łamańce.

I oto łódzki Okaer z głośnym, coraz głośniejszym w ostatnich czasach z powodu procesu z delegatami sezonowych robotników oraz płaczliwej kampanji przeciwko p. Gorczyńskiemu, wiceprezydentem Weisberg-Wielińskim na czele popełnił sążnistą odezwę.

Warto się zastanowić nad argumentami tego sławetnego ciała, które swie się Okaerem łódzkim.

(d. c. str. 2.)

W niedzielę, dn. 13 kwietnia r. b. od godz. 10 rano w sali Polskich Związków Zawodowych „Praca" (ulica Główna 31) odbędzie się

Wojewódzki Zjazd N. P. R. - Lewicy

delegatów z całego Województwa łódzkiego.

A więc po krokodylich łzach najgorszych chlebodawców, jakimi są socjaliści, gdy tylko się dorwą do władzy, idzie atak oczywiście na Rząd.

Bo jakże to? Rząd jest od tego, by łódzkim socjalistom co roku dawać ciepłą ręką po dwa miljony dolarów na udawanie przyjaciół proletarjatu, a tymczasem raz dał, a teraz mówi, że nie może dać, bo sam nie ma.

Oczywiście Okaer utworzył komisję, która już tam sobie z tą rządową niegrzecznością poradzi. A dalej ta komisja ma się domagać od Rządu prowadzenia robót publicznych. Żądanie zupełnie słuszne, ale przecież nie w ustach tych, którzy sami, siedząc w samorządzie, ograniczają do minimum czas pracy na sezonowych robotach, zmniejszają liczbę zatrudnionych robotników i jeszcze mają czelność skazywać robotników pracujących po 4 — 6 miesięcy do 3 dniowego tygodnia pracy!

Tacy panowie powinni najpierw u siebie porządek zrobić i dać robotnikom łódzkim to, co z takim tupetem w czasie wyborów hucznie obiecywali i z całą bezczelnością nie dotrzymali.

I tu krętacze pepesowscy z panem, który z delegatami robotniczemi rozmawia za pośrednictwem prokuratora i sądu, na czele, mają czoło pisać o stosunku do robotników sezonowych za poprzedniego Magistratu.

Wtenczas nie było głodzenia robotników 3-dniówkami, nie było jaśniepaństwa magistrackiego, do którego delegat robotniczy niema dostępu, a za cierpkie słowo zniecierpliwienia grozi musię więzieniem, nie było potrzeba czułej opieki granatowych mundurów, którym się jednakże od święta na wiecach wymyśla.

A nie było dlatego, że, słuchajcie robotnicy, rządziła wtenczas według p.p. Weisbergów, Kempnerów i Lichtensteinów „reakcja", a teraz rządzą „przyjaciele robotników".

Trudno jest znaleźć więcej bezczelności i wiary w dalszą naiwność i dobroduszność robotnika łódzkiego!

Tym panom się zdaje, że robotnicy łódzcy są głusi i ślepi, że w dalszym ciągu będą wierzyli przewrotnym i obłudnym odezwom gnębicieli łódzkich robotników!

A dalej wymienia się w odezwie szereg postulatów klasy robotniczej, o które zorganizowani robotnicy nie od dziś walczą i to nie zapomocą odezw, ale właściwą drogą, godną łódzkiej klasy pracującej i jej znaczenia w Państwie.

Dalej w odezwie wymyśla się komunistom. A przecież pepesowcy ze swoją zbankrutowaną i obłudną polityką, ze swojem ogładzaniem robotników i niedołężnem marnowaniem olbrzymich pieniędzy, za które wiele dobrego możnaby urzynić, są najlepszemi propagatorami komunizmu, ich pośrednikami i najlepszemi pomocnikami.

Socjaliści już tak nisko upadli, że starają się obłudną i kłamliwą odezwą podreparować swoją zaszarganą opinję.

Nie uda się to wam, bo dla poprawienia swojej reputacji musielibyście wyrzucić od siebie precz bezczelnych a nieudolnych menerów, uderzyć w pokorę wobec robotników łódzkich i przyznać się do ciężkich grzechów i niedołęstwa. Ale to oczywiście nie nastąpi; zbyt jesteście zaślepieni i czelni!

Robotnicy sami muszą wam gorzką prawdę przy wyborach powiedzieć!



Sensacyjne wynurzenia prof. K. Bartla

Bezwzględnie przeciw „sejmokracji"...

W środę w Senacie zabrał nieoczekiwanie głos prezes Rady Ministrów prof. Bartel, który, poddawszy druzgocącej krytyce demagogję tzw. opozycji sejmowej endecko-pepesowskiej, oświadczył:

Krytyka co do sposobu kontroli działalności rządu, sprowadza się do następującej tezy: Nie może być istotnej kontroli tam, gdzie rząd powoływany jest formalnie przez Głowę Państwa, faktycznie zaś desygnowany przez tak lub inaczej skleconą większość parlamentarną, która deleguje po niego swoich członków.

Będzie to bowiem kontrola siebie samych, czyli albo fałszywa, albo iluzoryczna. Głowa państwa musi posiadać zupełnie wolną rękę w wyborze szefa rządu wobec parlamentu musi to być, tak skonstrutowane aby votum nieufności nie mogło być wynikiem przy padku lub zasadzki, co wywołuje

KOMPROMITACJĘ INSTYTUCJI PARLAMENTU WOBEC OPJNJI PUBLICZNEJ,

ocenianiającej wybryki partyjnych szefów w sposób należyty i prawie zawsze trafny.

Odrzucam bezwględnie aspiracje parlamentu do pośredniego rządzenia za pomocą rządu, złożonego z delegatów, stanowiących wykładnik większości parlamentarnych partyj.

NIEMA POWROTU DO SEJMOWŁADZTWA

Walka o ten punkt programu źle pojętej demokracji parlamentarnej wydaje mi się już przesądzoną na jego niekorzyść. Do rządzącego państwem parlamentu Polska -- mam nadzieję — nie powróci, o ile chce uniknąć nowych błędów.

Dochodzę do konkluzji, że ani druga Izba o odmiennej strukturze, ani Rada Stanu nie usuwa wszystkich wad ustawodawczej działalności parlamentu i usunąć ich całkowicie w żadnej konstrukcji nie potrafi, że wartość kontroli przezeń opracowanej uzależniona jest od pozbawienia go bezpośredniego wpływu na tworzenie rządu.

W istniejącym obecnie ustroju powstaje w razie przyjęcia tej konkluzji jakgdyby pewna luka, którą trzeba czemś wypełnić. Tem czemś w naszych współczesnych warunkach nie może być nikt inny, jak tylko czynnik nadrzędny w stosunku do trzech naczelnych organów władzy pastwowej, skupiając w sobie najwyższą sumę indywidualnego autorytetu —

Prezydent Rzeczypospolitej.

Poczucie indywidualnego autorytetu jednostki jest w psychice społecznej niemniej głęboko zakorzenione, niż poczucie wolności i prawa udziału w stanowieniu o formach życia zbiorowego.

FRAZESY PSEUDODEMOKACJI

Udzielenie jednostce, wybranej przez Naród, takich uprawnień, które czynią z niej czynnik nadrzędny w stosunku do innych organów władzy w państwie, może być niezbędne, jeżeli te organy wskutek wad wewnętrznych nie są zdolne sprostać swoim podstawowym zadaniom.

Istnieje w Anglji kilka konwencjonalnych uprawnień monarchy, od wieków przezeń nie używanych. Dlaczego? Bo parlament angielski nigdy w ciągu tego okresu nie stanął poniżej wymaganej od niego wysokości swego zadania.

W Polsce strach przed uposażeniem głowy państwa w dostateczne a konieczne atrybuty władzy jest zjawiskiem historycznie stałem, ale jest też i świadectwem słabości demokracji, której nie dodadzą mocy najdemokratyczniejsze przepisy i instytucje konstytucji.

Ludzie, przejęci troską o przyszłość demokracji w Polsce powinni szukać dla niej oparcia w głębi duszy ludzkiej, w psychice społecznej, w żadnym natomiast razie nie w pustych formach, nie w fałszywym dźwięku gromkich haseł, nie w chaosie i bezwładzie, który paczy i zabija każdy normalny rozwój, każdy postęp, a także postęp i realizację ideałów demokratycznych.

Rząd a Konstytucja

Obrady nad Konstytucją trwają w dalszym ciągu w Sejmowej Komisji Konstytucyjnej, która na swych licznych posiedzeniach prowadzi szczegółowe debaty nad naprawą naszego usrroju. Praca jest niezmiernie ciężka i owoce jej są bardzo nikle z powodu panujących sprzeczności w łonie stronnictw sejmowych.

Jak wiadomo, Komisja ma do uzgodnienia trzy projekty: Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, projekt Lewicy i projekt centrum, wniesiony niedawno przez P. S. L. "Piasta" Chadecję i N. P. R. Prawicę. Endecy nie wnieśli osobnego projektu, natomiast ograniczyli się do złożenia odpowiednich poprawek. Jak możemy wnioskować z dotychczasowych obrad, rozbieżności są tak wielkie, że nie wróżą w najbliższym czasie pozytywnego załatwienia sprawy. Na jednem z ostatnich posiedzeń Komisja Sejmowa wypowiedziała się, iż pragnie usłyszeć z ust Rządu jego stanowisko co do naprawy Konstytucji.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, Rząd interesuje się tem zagadnieniem. Rząd ma powziąć decyję co do zwołania specjalnej sesji Konstytucyjnej naszego parlamentu.

Na jednem z ostatnich posiedzeń Komisji Konstytucyjnej przedstawiciel rządu, im. premjera, odczytał następującą deklarację:

"Wzgląd na żywotne interesy Państwa spowodował wniesienie w roku 1926 przez rząd do Sejmu projektu ustawy, zmieniającej Konstytucję; w uzasadnieniu tego projektu zaznaczono, że ma on na celu zadośćuczynić tym najbardziej naglącym potrzebom, których konieczność została ujawniona w ciągu ubiegłych lat od czasu uchwalenia Konstytucji 17 marca 1921 r., oraz że projekt ogranicza się tylko do kilku najniezbędniejszych punptów nie dotykając głębszych zmian i ogólnej rewizji Konstytucji. Rząd wychodził wówczas z założenia, że drugiemu z rzędu Sejmowi daną będzie wyjątkowa możność — w myśl art. 12P — rewizji całej Konnstytytucji i dostosowania jej całokształtu do istotnych potrzeb Państwa.

I dlatego zwracał uwagę obecnego Sejmu, jako posiadającego te wyjątkowe uprawnienia na konieczność wykonania zadań wskazanych przez Konstytucję marcową. — Z pełnem zainteresowaniem śledził rząd dotychczasowe narady Komisji konstytucyjnej tego Sejmu nad zgłoszonemi przez kluby poselskie projektami rewizyjnemi, informowany stale i bezzwłocznie przez swoich na każdem posiedzeniu komisji obecnych przedstawicieli o przebiegu dyskusji.

W obecnem stadjum prac komisji rząd nie może jednak zająć stanowiska wobec nieokreślonych jeszcze wyników tych prac w momencie, w którym nie zostały oświetlone zasady, uwidocznione w zgłoszonych projektach przez ich projektodawców i dopiero jedno zagadnienie, a mianowicie stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej, zostało przedyskutowane i ma być skierowane do podkomisji. Zagadnienie powyższe wiąże się jednak tak ściśle z dalszemi przedstawionemi w projektach kwestjami, wplata się tak silnie w dalsze przedmioty dyskusji, że jest niemożliwe składanie oświadczeń do tej jednej kwestji, do jednego fragmentu, który zresztą w ciągu rozważeń dalszych części będzie z konieczności ulegał ponownym badaniom w Komisji; rząd wypowie się co do istotnych koniecznych zmian Konstytucji po zapoznaniu się ze zdaniem komisji odnośnie całokształtu zagadnienia.

Załatwienie przez Sejm ustrojowego problemu, odpowiadającego istotnym potrzebom Państwa, uważa rząd za konieczność reform w kierunku:

1) uczynienia z urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej czynnika nadrzędnego w Państwie, a to także za pomocą odpowiedniego jego wyboru,

2) należytego rozgraniczenia zakresu działania władzy ustawodawczej i wykonawczej,

3) zapewnienia Prezydentowi Rzeczypospolitej veta ustawodawczego,

4) rozszerzenia ustawodawczych uprawnień Prezydenta Rzeczypospolitej,

5) odpowiedniego ustalenia zakresu władzy rządu i zapewnienia ciągłości prac jego,

6) ścisłego określenia odpowiedzialności poselskiej".

OBCHÓD

Imienin Marszałka Piłsudskiego

Na zebraniu komitetu Obchodu Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego ustalono program ochodu, który przewiduje m. in.:

PROGRAM UROCZYSTOŚCI

WTOREK, DN. 18 MARCA B.R.

Capstrzyk orkiestr wojskowych po ulicach miasta.

ŚRODA, DN. 19 B. M.

W godzinach od 9-ej od 11-ej w gimnazjach odbędą się uroczystości, związane z uczczeniemn Imienin Marszałka Polski.

Na program powyższych uroczystości złożą się: przemówienia, deklamacje, oraz popisy artystyczne uczniów.

Godz. 11-a: uroczyste nabożeństwo w Katedrze.

Godz. 12.30: Defilada garnizonu łódzkiego.

Godz. 16-a: Bezpłatne przedstawienie w Teatrze Miejskim dla żołnierzy.

Godz. 16—18. W tych godzinach dyrekcje kin łódzkich oddają swe sale do rozporządzenia miejscowych komitetów, urządzających uroczystości.

Godz. 21-a. W salach recepcyjnych Urzędu Wojewódzkiego odbędzie się uroczysty Raut ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

* * *

Młodzież gimnazjów urządza w niedzielę dnia 23 b. m. cztery akademje, przeznaczone dla rodziców, opiekunów, krewnych i znajomych uczniów.

Niezależnie w następujących lokalach szkół powszechnych, poszczególne organizacje urządzają obchody.

Początek akademji o godz. 12-tej.

Poniżej podajemy szczegółowy program uroczystości:

W szkole Powszechnej przy ul. Marysińskiej urządza obchód Zw. podof. rez.: prelegent dr. Fichna, udział biorą pp. artyści: p. Faleńska, p. Górowski. Chór Harmonja. Orkiestra 31 p. S. K.

W Szkole Powszechnej przy ul. Zagajnikowej urządza P. O. W. prelegent p. Berkowicz, udział biorą artyści: p Horecka, p. Mroziński, Chór Echo. Orkiestra Widzewskiej Manufaktury.

W szkole Powszechnej przy ul. Podmiejskiej urządza Zw. ofic. rez. prelegent mjr. Leroch-Orlot, udział biorą p.p. artyści p. Buczyńska, p. Staszewski. Chór „Pobrdka", Orkiestra Scheiblera i Grohmana.

Pozatem akademje odbędą się w szkołach przy ul. Drewnowskiej, Wspólnej, oraz w kinie „Odeon".

Żądamy ubezpieczenia na starość

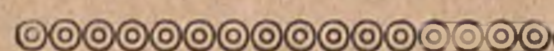
Nowa pròba dalszej konsolidacji Ruchu Spòłdzielczego

W ubiegłym tygodniu w lokalu tutejszego Oddziału Związku Spółdzielni Spożywców Rz. P., przy ul. Naftowej 3, z inicjatywy władz Spółdzielni „Wisła" zwołana została wspólna konferencja przedstawicieli 3-ch miejscowych Spółdzielni a mianowicie: Widzawskiej Spółdzielni Spożywców, Spółdzielni „Dźwignia" i Spółdzielni „Wisła", celem omówienia połączenia się wzmiankowanych w jedno wielkie stowarzyszenie.

W konferencji wzięło udział 17-stu wybitnych spółdzielców, przedstawicieli władz zainteresowanych Spółdzielni, oraz Rady Okręgowej. Obradom przewodniczył kierownik Oddziału Związku Spòłdzielni, kol. Tadeusz Walczakowski. W toku obrad, po zapoznaniu się zebranych z wysuniętym projektem, przedstawiciele zainteresowanych Spółdzielni jednomyślnie wypowiedzieli się za połączeniem. W rezultacie postanowiono dla szczegółowego opracowania zasad połączeniowych powołać specjalną komisję, po 3-ch przedstawicieli z każdej zainteresowanej Spółdzielni.

Zapoczątkowana akcja ma, dla ruchu spółdzielczego wogóle a Łodzi robotniczej w szczególności olbrzymie znaczenie, gdyż po zrealizowaniu połączenia powstanie spółdzielnia, która pod każdym względem dorówna najpoważniejszym dziś spółdzielniom w kraju.

Iniojatorom życzymy najszybszego sfinalizowania podjętych zamierzeń.



Zwierciadło tygodnia

Sejm a Rząd

Sytuacja znów naprężona

Sejm na piątkowem posiedzeniu ma zająć się sprawą wniosków o wyrażeniu votum nieufności ministrom Czerwińskiemu i Prystorowi.

W ciągu kilku ostatnich dni premjer Bartel odbył szereg ważnych konferencyj z Panem Prezydentem i Marszałkiem Piłsudskim.

Konferencje łączą się niezaprzeczenie z całokształtem sytuacji politycznej, jaka wytworzyła się przez zgłoszenie w sejmie wniosków — endeckiego o votum nieufności dla ministrów Czerwińskiego i wniosku pepesowskiego przeciwko min. Prystorowi. Naogół panuje w kołach politycznych nastrój pesymistyczny. Podobno Klub Narodowy ma zamiar poprzeć wniosek pepesowski o votum nieufności dla min. Prystora tak, że wniosek ten ma wszelkie szanse przejścia. O ile nie zajdą w ostatniej chwili jakieś niespodziewane zmiany, Rząd będzie się solidaryzował z P. Prystorem i p. Bartel zgłosi dymisję całego gabinetu.

Najbardziej interesującą sprawą będzie wtedy kwestja, czy na czele nowego gabinetu stanie P. Bartel, czy też jakaś inna osobistość. Wedle poglądów szeregu polityków, opozycja z lewa i z prawa znów zaczyna dążyć do zdecydowanej rozgrywki.

Senat

obraduje w dalszym ciągu nad budżetem. Dotychczas załatwiono budżety ministerstwa pracy, sprawiedliwości i spraw wewnętrznych wojsk., wyznań i t. d.

Podczas dyskusji nad budżetem ministerstwa pracy sprawozdawca scharakteryzował w bardzo ponurych barwach kryzys w Łodzi. Senatorzy łódzcy wzywali ministra, by polecił łódzkiej inspekcji pracy czuwanie nad tem, aby przemysłowcy nie grozili robotnikom tabelami kar.

Podczas dyskuji nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych przedstawiciel klubu niemieckiego senator Pant bardzo ostro atakował stosunki mniejszościowe i wygłosił wręcz antypaństwowe przemówienie, wskutek czego marszałek zmuszony był przywołać go do porządku.

Bardzo charakterystyczny i nie pozbawiony komizmu incydent rozegrał się podczas przemówienia senatora białoruskiego Roguli.

Senator Rogula opowiadał dosłownie co następuje:

Gdy w pewnej wsi ludność żegnała piosnką emigrantów, policjant wezwał odprowadzających do rozejścia się, jako bolszewików, strzelił z rewolweru i zranił dwie osoby.

Premjer Bartel: „Zbadamy ten fakt".

Sen. Rogula „Odpowiadam za to, co mowię".

Premjer Bartel: „Cóż z tego kiedy pan jest nieodpowiedzialny".

Reichstag przyjął umowę z Polską i plan Younga

Odbyło się w niemieckim Reichstagu głosowanie w III czytaniu nad przyjęciem ustaw haskich. Głosowano nad poszczególnemi artykułami oddzielnie.

Art 1 ustawy (Plan Younga) przyjęty został w imiennem głosowaniu 251 głosami przeciwko 174 przy 26 wstrzymujących się od głosowania.

Artykuł II, obejmujący umowy dodatkowe do planu Younga, przyjęty został 261 głosami przeciwko 173 głosom przy 25 wstrzymujących się od głosowania.

Oficjalny wynik głosowania, podany przez biuro Wolfa, oblicza, że za umową likwidacyjną z Polską głosowało 224 posłów przeciwko 206 posłów, przy 20 wstrzymujących się od głosowania.

Na ostatecznej konferencji przedstawicieli ministerstw, zainteresowanych w rokowaniach handlowych z Polską, omówiono szczegółowo sprawę traktatu handlowego polsko-niemieckiego. „Wobec wyrażenia zgody na postanowienia traktatu, — podaje „Ost Express", — po porozumieniu się co do niektórych jeszcze punktów traktatu, umowa handlowa z Polską parafowania zostanie prawdopodobnie w najbliższych dniach".

O oświetlenie ulic wschodniej dzielnicy

Kolega K. Grałka pisze do nas następujące trafne uwagi.

Zwracając sie do „rządców" z placu Wolności, niby z Ratusza, pytam się: czy nadal będzie im obojętnem to, co się dzieje na ulicach wschodniej dzielnicy: **Przędzalnianej, Nowej, Miedzianej, Dobrej, Wodnej i Wysokiej?**

Wszak prasa całe szpalty poświęca szerzącemu się tam nożownictwu, któremu sprzyja **brak oświetlenia** na tych oddalonych ulicach.

Czyżby ulice te, oddalone przecież stosunkowo niezbyt bardzo od centrum — należały już do wójta sąsiedniej gminy, że się nimi „towarzysze" z Magistratu tak mało interesują. Jako płacący podatki obywatel m. Łodzi **zwracam się do Magistratu** w imieniu ogółu mieszkańców tej dzielnicy o lepsze oświetlenie ulic. Choć to jedno, panowie z Placu Wolności, — zróbcie!

K. Grałka.

Kto sieje prowokacje, zbiera jej owoce...

Naładowana atmosfera Sejmu wybucha obecnie piorunami burzy. W ubiegłym tygodniu spoliczkowany został na trybunie sejmowej poseł Stańczyk z P.P.S., który nietylko wostał zasłużouą, namacalną „lekcję", ale i musiał przeprosić jeszcze publicznie tego, od kogo dostał.

Zaraz potym wypadku — równie zasłużenie — poseł Stefan Dąbrowski z Klubu narodowego spoliczkowany został twardą ręką osadnika wojskowego, posła Łazarskiego.

Obóz prorządowy w Sejmie, prowokowany ustawicznie i systematycznie przez opozycję, nie chce dłużej tolerować tych stosowanych doń prowokacyj.

Trudno bowiem inaczej, aniżeli prowokacją, nazwać zachowanie się większości obecnego sejmu w stosunku do najliczniejszego klubu. Prowokacją oczywistą było przemówienie posła Stańczyka, który zasłużonemu bojownikowi o niepodległość p. Kleszczyńskiemu śmiał zarzucić, że „całował buty carskie". Ale większą jeszcze prowokacją był wybór posła Pająka z P.P.S. z protekcji endeka Trąmpczyńskiego, na stanowisko przewodniczącego komisji wojskowej. Prowokacją od początku do końca było całe zachowanie się większości sejmowej w stosunku do wniosku klubu B.B. o zbadanie zajść z dnia 31-go października w przedsionku sejmowym. Prowokacją było usiłowanie ze strony p. Liebermana w kierunku nadania takich uprawnień przewodniczącemu i sprawozdawcy komisji „przedsionkowej", by umożliwić opozycji wszelkie krętactwa i szachrajstwa przy przesłuchiwaniu świadków. Prowokacją było „cenzurowanie" przez prezydjum komisji sprawozdania Marszałka Piłsudskiego. Prowokacją był wybór nowych członków komisji, gdy klub B.B., z którego inicjatywy powołano komisję, oświadczył, że dalszego udziału w niej brać nie może.

Prowokacyjnem od początku do końca było zachowanie się opozycyjnej większości w sejmowej komisji wojskowej, która, przywłaszczając sobie prawa ingerencji do zarządu wojskowego, zaczęła się wtrącać do jego funkcyj wykonawczych, podważając dyscyplinę i spoistość Armji.

Prowokacyjne zresztą było zachowanie się pepesowca Pająka na posiedzeniu komisji, na którem burza wybuchła, gdy nie chciał on postawić pod głosowanie najzupełniej logicznego wniosku, by na sekretarza komisji wybrać p. Trąmpczyńskiego, jako kompana i wspólnika pos. Pająka w destrukcyjnych zamierzeniach w stosunku do Armji.

Policzek, który wymierzony został twardą ręką pos. Łazarskiego w twarz pos. Stefana Dąbrowskiego, należał się w gruncie rzeczy komuś innemu.

Należał się temu, kto głosował niegdyś w parlamencie pruskim za kredytami na rozbudowę marynarki niemieckiej, a dziś nie chciał głosować za kredytami na walkę ze szpiegostwem w Polsce. Należał się ów policzek temu, kto czasu wielkiej wojny głosował ze kredytami wojennemi Niemiec, a dziś nie chciał głosować za normalnym budżetem Państwa Polskiego.

Policzek ów należał się temu, dla którego trzcina pruska, spadająca na ręce dzieci polskich we Wrześni, oraz wóz Drzymały, są ideałem wolności, dla którego niewola pruska jest rajem utraconym, — jak to sam z trybuny sejmowej oświadczył.

Policzek ten należał się Wojciechowi Trąmpczyńskiemu.

Bo kto tak, jak Trąmpczyński sieej prowokacje, ten zbierać będzie jej owoce.

Komunikat.

Zw. Prac. Biurowych „Praca"

Zarząd Związku Zaw. Pracowników Biurowych „Praca" niniejszem podaje do wiadomości swych członków, iż w niedzielę dnia 30 b. m. o godz. 10, a w razie niedojścia do skutku o godz. 11, w drugim terminie, w lokalu P. Z. Z. „Praca", ul. Główna 31, odbędzie się Ogólne Zebranie członków Związku, na którem rozpatrzone zostaną sprawozdania z dotyczasowej działalności Zarządu Związku oraz dokonane będą wybory nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej.

Ze względu na ważność spraw o liczne i punktualnie przybycie uprasza

ZARZĄD.

Imieniny Marsz. J. Piłsudskiego

Dnia 19 marca r. b. o godzinie 8-ej wieczorem w Sali Filharmonji (Narutowicza 18) odbędzie się uroczysta Akademja z okazji Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego, urządzona staraniem Zjednoczonych Stowarzyszeń: Zjednoczenia Polskiej Młodzieży Pracującej „Orlę", Chóru „Pobudka", Stowarzyszenia „Im. Słowackiego".

Na uroczystość Akademji złoży się:

1) Odczyt mec. Bolesława Fichny

2) Występy artystyczne chóru „Pobudka" (pod dyrekcją dyr. K. Prosnaka).

3) Deklamacje członków „Orlęcia".

4) Popisy orkiestry symfonicznej Stowarzyszenia „im. Słowackiego" (pod dyrekcją dyr. Szuberta oraz

5) Popisy solowe członków „Orlęcia" „Popudki" i Stowarzyszenia „im. Słowackiego".

Z życia organizacyjnego

Dzielnica Górna N. P. R.-Lewicy

W niedzielę dnia 16 b. m. o godz. 9.30 rano w klubie Dzielnicy Górnej przy ul. Kątnej 2. Konferencja polityczna. Referat wygłosi kol. Dr. Samborski

Zarząd.

Koło Prac. Miejskich N. P. R. Lewicy

W poniedziałek dnia 17 b. m. o godzinie 7 wieczór posiedzenie Zarządu i dziesiętników.

Niniejszym zawiadamia się wszystkich członków Dzielnicy „Widzew", iż w dniu 15 marca b. r, o godz. 6-ej wieczór odbędzie się konferencja polityczna.

Referat wygłosi kol. Dr. Samborski.

O liczne i punktualne przybycie prosi

Zarząd.

Zawiadomienie

Zarząd Polskiego Związku Pracowników Samorządowych i Przedsiębiorstw Użyteczności Publicznej „Praca", zawiadamia wszystkich kolegów członków Związku naszego, iż w dniu 15 marca r. b. o godzinie 5.30 min. w pierwszym terminie a o godzinie 7 w drugim bez względu na ilość obecnych odbędzie się Walne Zebranie Roczne, oraz uzupełniające wybory członków Zarządu Głównego w myśl Statutu Związku § 58 o władzach Związku.

Wobec powyższego prosi się Oddziały Związku o delegowanie swych pełnomocników na 50-ciu członków jednego delegata, oraz złożenia sprawozdań o ruchu Związku i Kasowych do dnia 12 marca rb. do Sekretarjatu Głównego Zarządu w Łodzi przy ul. Główny № 31.

Zarząd Główny.

Baczność, Skarbnicy!

Znaczki partyjne N. P. R.-L. można nabywać w każdą środę i piątki od godz. 7 do 8 wieczorem w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 91., u kolegi Czernielewskiego, natomiast pieniądze za znaczki jak również wszelkie zobowiązania pieniężne proszę wpłacać na ręce Skarbnika Zarządu Okręgowego N. P. R. Lewicy kol. Otwinowskiego Zarząd.

Co zrobiłeś dla Zjednania Prenumeratorów

ODEON

CARMEN BONI
GEORGE ALEKSANDER
WALTER RILLA
w szampańskiej komedji p. t.
Księżniczka Olala
Szkoła Miłości

WODEWIL

Człowiek bezuśmiechu
Buster Keaton
w filmie p. t.
Marynarz Słodkich Wód

CORSO

TANI TYDZIEN!
KEN MAYNARD
w filmie najnowszej produkcji p. t.
Władca Stepów
Sensacyjny film, ilustrujący walki byków i wyścigi w Ameryce.
Nad program: FARSA.

Zarząd Koła V-go Z. P. M. P. „Orlę”

niniejszem komunikuje iż w dniu 16 b. m. o godz. 10 w I-szym a 10.30 w II-im terminie, bez względu na ilość członków, odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Zgierskiej 103/5 Ogólne Zebranie Roczne, obecność wszystkich członków Koła obowiązkowa Zarząd.

Zebranie Stow. J. Słowackiego

Podaję się do wiadomości członków Stowarzyszenia im. J. Słowackiego iż w niedzielę dnia 16 marca b. r. o godz. 3-ej w pierwszym, o 4 w drugim terminie odbędzie się „Roczne Zebranie”, na które o jaknajliczniejsze przybycie prosi

Zarząd.

Odczyt w Dzielnicy Bałuckiej N. P. R.-Lew.

W czwartek 20 b. m. o godzinie 6.30 wieczorem w klubie dzielnicy przy ulicy Franciszkańskiej 58. inż. Kloczkowski wygłosi odczyt Kulturalno-Oświatowy p. t. „Najpilniejsze] zagadnienia z techniki sanitarnej“.

Od przyszłego tygodnia wprowadzamy stałą rubrykę togodniową: „MIGAWKI TYGODNIOWE”, w której omawiać będziemy wszystkie ważniejsze lokalne wydarzenia z całego tygodnia.

Odpowiedź Redakcji.

KOL. FRĄCZKOWSKI. Sprawę poruszymy.

OGŁOSZENIE.

Samorząd łódzki w zrozumieniu ciążących na nim obowiązków złagodzenia kryzysu mieszkaniowego, jaki odczuwać się daje szerokim warstwom ludności m. Łodzi, przystąpił w roku 1928 do budowy kolonji mieszkaniowej przy ul. Srebrzyńskiej na Polesiu Konstantynowskiem.

Wzniesionych zostało 20 budynków, w których znajduje się około 917 mieszkań od 1 do 3 pokojów z kuchnią przy zastosowaniu nowoczesnych urządzeń i wygód.

Z powyższej ilości budynków 8 domów zostanie w najbliższym czasie całkowicie wykończonych, a znajdujące się w nich 420 mieszkań będzie oddane do użytku ludności miasta.

W związku z powyższem Magistrat m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości:

1) że o mieszkania te ubiegać się mogą:

a) o 1 pokojowe mieszk. jedynie rodziny, składające się conajmniej z 2 osób,
o 2 „ „ „ „ „ „ „ „ 4 „ ,
o 3 „ „ „ „ „ „ „ „ 6 „ ,

b) stali mieszkańcy m. Łodzi,

c) nieposiadające własnej izby mieszkalnej,

d) zamieszkujące dotychczas w mieszkaniach, nieodpowiadających warunkom zdrowotnym (ciemne, wilgotne);

2) każdy ubiegający się o mieszkanie w kolonji winien złożyć odpowiednio wypełniony formularz — druk; formularz będzie wydawany przez Magistrat, przyczem urzędnik, wydający formularz, będzie kasował na nim miejski znaczek w kwocie zł. 1. — w razie, jeżeli formularz nie będzie wypełniony zgodnie z zprawdą, petent traci wszelkie prawa do ubiegania o uzyskanie mieszkania;

3) O przydziale mieszkania w kolonji mieszkaniowej na Polesiu Konstantynowskiem decydować będzie ilość otrzymanych punktów, obliczonych z wypełnionego przez petenta formularza. Obliczenie punktów będzie dokonane w następujący sposób:

I. ilość osób wspólnie tworzącej gospodarstwo domowe rodziny za każdego członka punktów 2;

II. warunki dotychczasowe mieszkania, zależnie od ilości osób, zamieszkałych dotychczas we wspólnej z petentem izbie, a mianowicie:

przy	4 osobach	punktów	1	przy	8 osobach	punktów	12
„	5 „	„	2	„	9 „	„	16
„	6 „	„	4	„	10 „	„	20
„	7 „	„	7	„	11 „	„	24

za każdą dalszą osobę 4 punkty więcej;

III. w razie, gdy jest obecnie sublokatorem — uzyskuje 5 punktów;

IV. w razie, jeżeli w jednej izbie mieszkają 2 rodziny, uzyskuje 4 punkty, w razie, jeżeli w jednej izbie mieszkają 3 rodziny, uzyskuje 6 punktów, za każdą dalszą rodzinę uzyskuje 2 punkty więcej;

V. za usytuowanie dotychczasowego mieszkania:

w suterynie —	uzyskuje	5	punktów,
na poddaszu —	„	3	„ ,
za ciemne mieszk.	„	3	„ ,
za wilgotne mieszk.	„	3	„ ,

w razie równej ilości punktów o przydziale mieszkania będzie decydować losowanie.

4) Komorne w domach kolonii mieszkaniowej na Polesiu Konstantynowskiem będzie wynosić:

za mieszkanie składające się z 1 pokoju i kuchni	zł. 40.—	miesięcznie,
na III piętrze	zł. 35.—	„
„ „ „ „ z 2 pokoi i kuchni	zł. 60.—	„
„ „ „ „ z 3 „ „ „	zł. 100.—	„

Uwagi:

Do punktu 1-go a:

Przez rodzinę rozumieć należy, że oprócz lokatora, na którego imię ma być zapisane mieszkanie, conajmniej jedna osoba z nim (lokatorem) tworzy ognisko domowe.

Do punktu 1-go b:

Przez stałego mieszkańca m. Łodzi rozumie się takiego mieszkańca Łodzi, który faktycznie mieszka w Łodzi nieprzerwanie od dwóch lat.

Reflektanci na wspomniane mieszkania winni zgłaszać się po formularze-podania do Administracji Domów na Polesiu Konstantynowskiem przy ul. Srebrzyńskiej w dniach od 24 marca do dnia 29 marca 1930 roku w godzinach od 8-ej do 15-ej.

Podania złożone dotychczas w Magistracie nie będą rozpatrywane; wszyscy ubiegający się o mieszkania są zobowiązani do wypełnienia formularzy.

Łódź, dnia 14 marca 1930 roku.

MAGISTRAT m. ŁODZI.

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Łodzi

Zawiadamia P. P. Pełnomocników, iż w sobotę dnia 29 marca r. b. o godzinie 6 po południu, w sali Tow. Śpiew. im. Moniuszki, ul. Ogrodowa 34, odbędzie się

Walne Zgromadzenie Pełnomocników

z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie i wybór prezydjum
2. Odczytanie protokułu z poprzedniego zgromadzenia
3. Referat
4. Sprawozdania:
   1) Rady Nadzorczej
   2) Zarządu ogólne i cyfrowe oraz zatwierdzenie Bilansu i R-ku Strat i Nadwyżek
5. Podział czystej nadwyżki
6. Uzupełniające wybory do Rady Nadzorczej
7. Budżet na r. 1930
8. Wolne wnioski.

O liczne i punktualne przybycie, uprasza

Rada Nadzorcza.

LUNA

Corinne Griffith

w najlepszej swej kreacji, w wielkim dramacie sponiewieranej kobiecości p. t.

SERCE ULICZNICY

Najpiękniejsza symfonja uczucia dziewczyny z bruku.

Wspaniała ilustracja muzyczna pod kierunkiem A. Czudnowskiego.
Początek przedst. o g. 4 po poł., w soboty, niedziele o g. 12 w poł. i ostat. o g. 10 wiecz.
Ceny miejsc na 1 seans od 1 zł. w soboty i niedz. od g. 12 do 3 wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Kino Spółdzielni Pracowników Państwowych - Sienkiewicza 40

Markiz D'Eon Rycerz M-me D'Amour

Wielkie arcydzieło filmowe z czasów panowania słynnej kochanki Ludwika XV, oraz krwawych rządów w Rosji szaleńca Piotra III.

W rolach głównych:

Liana Haid, Hr. Agnes Esterhazy, Fritz Kortner i inni.

Następny program: „Książę Student”.

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót początek seansów o godz. 4-ej W soboty niedziele i święta o godz. 12-ej w południe. Ostatni seans o 10 wieczorem. Na 1 seans ceny miejsc zniżone.

MIEJSKI KINEMATOGRAF OŚWIATOWY - Wodny Rynek

Dla dorosłych:

Statek Komedjantów

Dla młodzieży:

Zwycięstwo Żelaza

Ilustracja muzyczna pod kierownictwem Ign. Cłapińskiego.
W poczekalniach codz. do godz. 22 audycje radjofoniczne.

Kino-Teatr

„Przedwiośnie”

Żeromskiego 74, róg Kopernika.

CENY MIEJSC: 50 gr., 75 gr. i 1 złoty.
Na 1 seans wszystkie miejsca po 50 gr.
Początek seansów o g. 4 pp. W soboty, niedzielo i święta o 2 p. p. ! Ostatni o godz. 10 wiecz.

Najpotężniejsze arcydzieło erotyczne!

OFIARNA NOC

Role główne w tym potężnym dramacie odtwarzają wielka tragiczka i znakomity amant

MARY DUNCAU i CHARLES FARREL

Nad program: „Ostatnie wypadki w Palestynie.”

Następny program:

Zdobywca Serc Kobiecych

W roli głównej:

RAMON NOVARRO

Wydawca Zarząd Wojewódzki N.P.R. Druk F. Rydlewskiego, Sienkiewicza 35, Telefon 10640. Redaktor odpowiedzialny PAWEŁ URBANIAK